Ja & Ja

Tede

Siedzę sam na prywatnej plaży, czyli czymś o czym możesz marzyć tylko ty
Czasem dobrze zostawić w tyle wszystko złe, cały ten syf
Czasem warto znaleźć siebie, potem łatwo jest znaleźć sens
Tak rzadko gadamy ze sobą, no bo na co dzień mamy ten dokądś pęd
Nie chcę wchodzić w mądre gadki, filozofię pozostawiam tamtym
Czasem tylko się zastanawiam, czy ktokolwiek z nich chce tu dociec prawdy
Myślę nad tym, co tu robię, czy ktokolwiek mnie naprawdę zna
Czy ten świat w mojej chorej głowie to jest naprawdę, czy to chore ja
Siedzę sam na końcu świata, wiatr oplata mnie w szumie fal
Momentami się zastanawiam, czy to starczy, że się rozumiem sam
Przecież tamci tak mają w dupie to, co czuję, chcą tylko głupieć w tym
Przecież zawsze jak mówię prawdę, czuję, że nie potrafią unieść SKRRRT

Zawsze, gdy siadam gdzieś na końcu świata, patrzę w dal
Wtedy wydaje się tak małe, co zostało tam
Poukładać jeszcze muszę w głowie tyle spraw
Tylko ja i ja, sam na sam
Zawsze, gdy siadam gdzieś na końcu świata, patrzę w dal
Wtedy wydaje się tak małe, co zostało tam
Poukładać muszę jeszcze w głowie tyle spraw
Tylko ja i ja, sam na sam

Czasem czuję, że tracę łączność, na ekranie mam zero range
Zimne dranie mają też gorąco i wykończą się dziś przez ten pęd
Czasem myślę, czy też taki jestem, czy mam jeszcze na to wszystko chęć
Czy może mam już zwolnić miejsce i mieć ten bar na wysepce hen
I fakt, to są tylko chwile, lecz nie miałem ich te parę lat wstecz
Nie robiłem nigdy nic na siłę, tylko grałem rap, zarabiałem cash
Teraz też chcę zarabiać hajs ten, w sumie lazłem po to tyle lat tu
Nawet nie wiesz, jak bardzo gardzę dziś tym chamstwem w tym moim małym świat
ku
To tak łatwe na kogoś napluć, ziomek, wiem, przyjąłem wiele mel
Kiedyś spotkam go gdzieś bez świadków, to wesołe, wiem, bo on też to wie
Teraz jestem sam na sam tu, wtedy będę gdzieś sam na sam z nim
Siedzę sam na świata krańcu, a w głowie kreślę plan tej akcji

Zawsze, gdy siadam gdzieś na końcu świata, patrzę w dal
Wtedy wydaje się tak małe, co zostało tam
Poukładać jeszcze muszę w głowie tyle spraw
Tylko ja i ja, sam na sam
Zawsze, gdy siadam gdzieś na końcu świata, patrzę w dal
Wtedy wydaje się tak małe, co zostało tam
Poukładać muszę jeszcze w głowie tyle spraw
Tylko ja i ja, sam na sam

Czasem dobrze ze sobą gadać, jechać po to aż na świata skraj
Zapierdalam przecież na to lata, na co mam wydawać ten hajs?
Jasne, mógłbym se jebnąć ściechę, być u siebie i być sam na sam
To dla ludzi jestem też człowiekiem, by do siebie dotrzeć nie muszę ćpać
Tak, tak, wiem, mnie też czeka pogrzeb, czeka on tu każdego z nas
Nie chcę wejść w ten poważny ton, ale na mnie w końcu też przyjdzie czas
Zanim jednak to nastąpi, w planach mam jeszcze życia maks
Choć nie jeden we mnie dawno zwątpił, dziś te ziomki chcą pożyczać hajs
Jak to widzę? Sam się domyśl, telefony dzwonią, nie odbieram ich
Tak to widzę, weź się domyśl, telefony dzwonią, nie odbieram ich
Tak to widzę, też się domyśl, telefony? Nie odbieram ich
Siedzę teraz tu sam ze sobą, a oni niech się gonią dziś

Zawsze, gdy siadam gdzieś na końcu świata, patrzę w dal
Wtedy wydaje się tak małe, co zostało tam
Poukładać jeszcze muszę w głowie tyle spraw
Tylko ja i ja, sam na sam
Zawsze, gdy siadam gdzieś na końcu świata, patrzę w dal
Wtedy wydaje się tak małe, co zostało tam
Poukładać muszę jeszcze w głowie tyle spraw
Tylko ja i ja, sam na sam

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!